Hod I. Nr. 21.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



…„I ŹBIARE SWAJU PŠANICU U HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAUHASNYM“.

(*Mat. III, 12*)

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I. | WILNIA, 25 ŚNIEŽNIA 1928 h. | Nr. 21.

U DZIEŃ BOŽYCH NARADZINAŬ USIM NAŠYM ČYTAČOM I PRYJACIELAM PASYŁAJEM — ŠČYRAJE ŚWIATOČNAJE PAŽADAŃNIE JAK NAJBOLŠ ŁASKAŬ AD BOHA! —

Čaho siańnia sumawali i dziwilisia zorki?

„Upali z hrudziej Pana Boha
Parwaŭšysia pacierki zor,
Jany raskacilisia ŭ niebie,
Usypali sini prastor.
I stul tak markotna i pilna
Na kraj moj radzimy hladziać...
Što-ž tam jany jasnyja bačać?
Caho ŭsio dryžać i dryžać?..“
(M. Bahdanowič—„Wianok“).

A siańniašniaj nočkaj dryžać jašče balej i mihatliwa ŭzirajucca na našuju ziamlu z takoju ŭwahaj dy rupnaściu, što kazaŭ-by niešta niazwyčajnaje ich začarawała.

Dyk świeciać, mihajuć dy iskracca miljardami roznakalornych, jarkich kasulak, — jany świečački Božyja na biazkoncym aŭtary ŭsieświetu, harać pierad Jahonym Abliččam i zharajuć u achwiary..

Woś adna, a za jeju druhaja sarwałasia z swajho miejsca i pakaciłasia ŭniz dy ŭpała jamu pad nohi, pakidajučy za saboj na momant jasny, duhawaty šlach..

Inšyja znoŭ ihrajuć, mitusiacca ŭ kružku, byccam choćuć splaści Jamu cudny, pryhožy wianok udziačnaści, ci boskuju karonu sławy...

A wun.. taja na ŭschodzie, bolšaja, apuskajecca što-raz nižej i nižej, woś, woś zdajecca skocicca na les, ci na hory, byccam kaho zbłudžanaha wiadzie za saboju k'toj pałanicy jasnaj, što ŭ poŭnačy zaharełasia nad Betlejemskaj dalinaju miž dalokich palestynskich hor...

* * *

A na ziamli ŭsio jašče panuje ciemradź dy nieprabudny son..

Niejkaja ciažkaja tuha i niemaraść wisić ŭściaž nad jeju.. U pryrodzie caryć dziki choład. U dušach — pustoš, tuman biazwierja, dzikaści i biazładździa...

* * *

A zory ŭściaž dryžać i dryžać dy markotna i pilna na kraj naš radzimy hladziać..

— Skažecie zorańki, skažecie, jasnyja, što wy tut bačycie... Što was siańnia cikawić tut na našaj dalinie śloz?

* * *

U niedalokaj akolicy Betlejemu, u maleńkaj, ubohaj stajency na sienie ležyć Dziciatka ŭ niabiesnaj jasnaści, a kała Jaho ŭ pabožnym rasčuleńni i zachopleńni klenčyć miłaja, sałodkaja Mriam i światy muž — Jozef

Pryšoŭ Toj, katoraha wiaki celyja čakała hrešnaje ludztwo, katoraha pradwiaščali praroki i pračuwała zaŭsiody tužnaje serca.

Stupiŭ na ziamlu, kab padniać hrešnaje ździčełyje i zmučanaje čałowieclwa, dy pryharnuć jaho k' kachajučamu, dobramu, boskamu sercu .

Jon — Biezhraničny Usiemahutny stupiŭ dabrawolna na našuju dalinu śloz, kab pakazać ludziam ciomnym

Praŭdu i wialikuju, światuju metu žyćcia dy praciahnuć ruku słabym i biazdolnym, što jścimuć da henaj mety, da ščaścia.

Pryšoŭ Toj, katory prynios miłaść ludziam, miłaść sapraŭdnuju, światuju, ščyruju, kab ušlachotnić jeju nas hrešnych i nizkich...

A ziamla śpić, achwoty nia maje padniać sumnych wačej u haru...

* * *

Lažaŭ na sienku zziabnuty, ubohi... najbiadniejšy na ziamli, choć Usiemahutny, Zbaŭca świetu, a ślozki brylantowy spływali Jamu z tužnych wočak.

Płakaŭ, ale biaz skarhaŭ i narakańnia...

Płakaŭ nie nad swajej, ale nad našaj niadolaj.

Boskim usiowiednym rozumam widzieŭ usich tych, jakija z pahardaj adkinuć jahonuju miłaść, dabratu j spahadu; nia prymuć jahonaj wiery i nawuki, kab wiečna błukacca pa krywych, zmannych ściežkach žyćcia biazmetnaha, bieztałkowaha; adkinuć z pahardaj, abo pierakrywiać Jahonyja zakony świątyja, — kab hraznuć wiečna ŭ maralnym brudzie dy stahnać pad jarmom ułasnaje dzikaści j hramadzkaha biazładździa; nie zachočuć zrazumieć i žyć pawodle Jaho miłaści i sprawiadliwaści, katoryja adny-adzinyja tolki zdalejuć zbratać i supakoić skałočany świet...

„Chwała Bohu na Wyšynach, spakoj ludziam na nizinach“ — ludziam dobraj woli — hłasiŭ žbiantežanamu świetu praz wusny swaich aniołaŭ!

„Chadzicie da Mianie ŭsie spracawanyja — Ja was paškaduju pryharnu was k' haračamu, Boskamu sercu!“

Adnak nia ŭsie ludzi padniali sonnyja zatumanienyja dačasnymi sprawami, hałowy – dy pašli za hetym brackim parywam, nia ŭsie skarystali z Jahonaj miłaści j spahady...

Dyk dziela taho płača... i žalicca cichimi, boskimi pryjacielskimi ślaźmi miłaści... i .. kryŭdy...

* * *

A zorańki jasnyja ŭsio markotna dryžać dy dryžać na kraj naš radzimy hledziačy...

. . . .

Ci nia z tych boskich śloz, až da śmierci kachajučaha nas Boskaha Dziciatki, dy našaj hruboj niaŭdziačnaści jany tak markotna sumujuć i dziwiacca?...

X. P. T.

A. W.

JAK KAZIUK SABRAŬSIA DA SPOWIEDZI.

(Hl. Nr. 20 „Chr. D.“)

XI.

ŚMIEŁY CI TRUS?

Sabrałasia wiaskowaja hramada samych chłapcoŭ. Byli tut i našy znajomyja: Kaziuk, Student, Wincuk Zadziraka. Chto što hawaryŭ, čytali „Chryścijanskuju Dumku“, žartawali; až Kaziuk u niejkim raskazie lapnuŭ duža brydkoje słowa. Wiedama, usie zarahatali. Niekataryja chłapcy zasaromilisia i ahlanulisia na Studenta, a jon maŭčaŭ. Urešcie Kaziuk — niby dla žartu, niby dla swajej abarony — staŭ śmiajacca:

— Ech, što ja hawaru! to-ž z nami nabožny Student siadzić! Cha, cha!

— Dziakuj tabie, Kaziučok, kaža Student, što ty mianie ŭźwialičaješ u nabožnaści. Lepš adnak być nabožnym, jak biazbožnym; woś chacia-b, jak ty. Fe-e!...

— Što? — aburyŭsia Kaziuk.

Bo i jak-ža nia hniewacca! Jon, Kaziuk, znakam tym, skazaŭ nia chočučy (słowa wyrwałasia samo!), a Student nazywaje jaho „biazbožnym“. Za što? Tut Kaziuku niešta joknuła pad sercam i až pačuŭ horač na twary. Uwieś žal, dy nia tak žal, jak niezdawaleńnie na Studenta, za ŭsio pieražytaje dasiul, raptam uderyła na Kaziuka, choć rozum dychtawaŭ, što Student maje racyju. Ale čamu jon usiudy maje racyju?! Woś heta Kaziuka aburała najbolš. I jamu zdawałasia, što jon taksama mieŭ-by racyju, woś tolki nie patrapić usiaho wyskazać.

— Što-o? pytaje Kaziuk: — Čym ja horšy ad druhich, a chacia i ad ciabie? Ja tak-ža chadžu da spowiedzi; a pažartawać nia hrech, a śmiech. Woś što!

— Pačakaj, Kaziuk, pačakaj—adkazaŭ Student:

— Ty pažartawaŭ i ja pažartawaŭ; niachaj sabie, heta nie biada. A jak ty abraziŭ-

ŚW. TAMAŠ Z AKWINU.

Sprawa prytasoŭki nawuki, wiedy ludzkoha rozumu da wiery chryścijanskaj idučy što-raz bolš wyraźniej napierad, asiahnuła ŭ siaredniawieččy (u 13 stalećci) amal što daskanalnuju swaju formu. Prawioŭ hetuju wialikuju rabotu miž inšymi najbolš umieła i ŭdatna św. Tamaš z Akwinu.

Skažam słoŭ niekalki ab jom samym, jahonaj tworčaści apolohietyčnaj i ab značeńni tej tworčaści dzieła nastupnych stalećciaŭ, a asabliwa dzieła abarony wiery chryścijanskaj u časoch našych.

Pryšoŭ Tamaš na świet u Italii (m. Akwino) ŭ 1225 h. Budučy bahataha rodu, mieŭsia jon razam z bratami swaimi ŭstupić u stan rycerski, da hetaha skłaniali jaho ŭsie rodnyja, adnak Ohlad Božy pryhataŭlaŭ jamu inšuju darohu, nia dzieła abarony niejkich dačesnych spraŭ, ale dzieła wysokich, wiečnych ideałaŭ Dabra i Praŭdy. Pieršyja kroki swajho nawučnaha i duchoŭnaha ŭzhadawańnia robić Tamaš u klaštary benedyktynskim na hary Monte-Kasino. Jość heta adzin z najbolš staradaŭnych i słaŭnych klaš taraŭ na Zachadzie. Taja hara, toje miesca światoje ad časoŭ św. Benedykta chawaje ŭ sabie najpryhažejšyja tradycyi chryścijanskaj Italii i źjaŭlajecca sapraŭdy ichniaj ćwierdyniaj duchoŭnaj. Światašć, nawuka, mastactwa tutakaj znajšli sabie prytułak spakojny. Pawaha i majestatyčnašć hetych mužoŭ klaštornych, častyja i pabožnyja śpiewy zakońnikaŭ, prysutnašć u kaściele (pad wialikim aŭtaram) hrobu św. Benedykta i jahonaj siastry Scholastyki, mnohija siudy prychodziačyja procesyi, bahatyja zabytki dy pomniki časoŭ minułych, a ŭrešcie i sama pryhožaja pryroda kruhom klaštaru — ŭsio heta ŭzhadowywała małady rozum Tamaša i ŭliwała ŭ serca jahonaje najbolš haračyja parywy dy ŭzloty „da sonca, da zor". Ale ŭpierš čym prystupić da razważańnia Praŭdy, upierš, čym stacca čaławiekam wiedy hłybokaj, jon dumaje ab niawinnaści serca swajho, šukaje ducha światašci. Na hetaj darozie ništo ziemskaje nia zdoleła zrabić jamu pieraškody: nijakija bahactwy, sława ludzkaja, wysokaje stanowišča ŭ świecie. Dušoj swajej jon uznosicca ŭwyś nadziemskuju, a klaštar pradstaŭlajecca wačom jahonym, jak miłaje, zacišnaje miesca ad šumu hetaha świetu. Hetak bačym jaho pryadzietaha ŭ biełу habit dominikanski. Darma spraciŭlajecca radnia. Tamaš zmahaje i tuju pieraškodu, ničoha nie pamahli ciopłyja prośby maci, slozy siostraŭ, hnieŭ bratoŭ. U pracy nawukowaj nierazłučnaj była z im malitwa, u joj šukaŭ jon zaŭsiody jasnaści ŭ zrazumieńni ciažkich pytańniaŭ hłybokich. Nawuki jon nie razumieŭ biaz światašci, nie sahretaj ciapłom miłaści Božaj. Kali adnaho razu malačysia pierad Praŭdaj Ukryžawanaj pačuŭ hołas: Tamašu, jakuju zapłatu žadaješ za hetak pieknyja twory, katoryja ty napisaŭ aba mnie? — adkazaŭ: ničoha inšaha, Boža, aproč Ciabie samoha! Tuju Praŭdu ŭzlubiŭ jon sam dušoj całaj i jaje-ž žadaŭ jaknajprystupniej pieradać bližniamu swajmu, usiamu świetu. Pierad tajej Praŭdaj jon wučony filozaf, pierad jeju jon chryścijanski paet, dzieła jaje adno žywie i addychaje.

Wučonyja pahanskija pry swajej mudraści wialikaj nie zmahli ŭścierahčysia ŭ žyćci asabistym ad niekatorych prastupkaŭ moralnych. Praŭdziwy aromat, zapach światašci — heta prywilej adnaje mudraści chryścijanskaj. Hetak jość dy inakš i być nia moža. Nia moža złoje drewa dawać pładoŭ dobrych. Čysty, niaprypsuty rozum uzmacniaje serca čaławieka ŭ jaho moralnym imknieńni i wiadzie pa linii sapraŭdnaha dabra

---

sia, dyk hetym pakazywaješ swoj honar — heta duža dobra: bo z hanarowym čaławiekam hawaryć lepš. Ja znaju, čamu ty tak žartuješ: ty chočaš pakazać swoj rozum i śmiełašć, a ja tabie dakažu, što ty trus.

— Dakažy, dakažy, zakryčali ŭsie chłapcy.

— Wiš, jak jon haworyć! padumaŭ Kaziuk: treba pilnawać kožnaha słowa, a jak što nia tak, tahdy tpru-u!...

— Ty ŭsio patrapiš dakazać pa nawučnamu, skazaŭ Kaziuk hołasna: — ale ciapier ja nia ŭstuplu; woś usie, chłopcy, budźcie świedkami: abo dakažaš, što ja trus — dyk zhadžusia, a nie dakažeš — tahdy sam stydajsia pieradusim narodam.

— Dobra, dobra, adkazaŭ Student: — nie ab toje idzie, kab kaho stydzić, ale kab dobra paznać usio dzieła.—Pierš-na-pierš treba nam dawiedacca, što heta jość śmiełašć. Śmiełym jość taki čaławiek, katory maje moc u swaim charaktary, kab zrabić štości dobraje. A pachryścijansku: śmiełašć jość cnota, katoraja čaławieka ŭzmacniaje ŭ dobrych sprawach, asabliwa ŭ niebiaśpiecy i pry samaj śmierci.

Z hetaha widzim, što śmiełašć patrebna da ŭsiaho dobraha: da nawuki, da pracy, malitwy, a najbolš da spowiedzi. Ludzi maładušnyja, padšytyja zajcam, bajacca spowiedzi: da hrechu čort paddaje achwotu i śmiełašć, a pry spowiedzi śmiełašć adbiraje nazad — i čaławiek stanowicca mučanikam swajho strachu; žywie ŭ niespakojnym sumleńni, hryziecca.

Majučy śmiełašć z pryrody, my chočam, kab ab hetym wiedali inšyja, dyk nichto nia choča pakazacca trusom. Što-ž tahdy robiać hetakija trusy? A woś što: uhawarywajuć sabie i druhim, što ichniaja truśliwašć—heta jość wialiki spryt, rozum i śmiełašć. „Wot ja da spowiedzi nie pajdu i što mnie chto zrobić?" Tak inšy „maładziec" pakazywaje swaju adwahu — pierad matkaj, abo žonkaj, ci pierad tawaryšami. Sami widzicie, što heta nia jość śmiełašć, ale bajaźliwašć i maładušnašć. Taki čaławiek — trus.

Inšy pakazywaje śmiełašć u sprawach nierazumnych, abo škodnych. Iduć u zakład, chto bolš źješć ci wypje. Raskazywali ab adnym chłapcu, jak jon załažyŭsia, što źješć 12 sie-

i ščaścia, jak i naadwarot — dobraje žyćcio, wolnaje ad prastupkaŭ serca pamahaje rozumu trymacca ŭ naležnych adnosinach da Praŭdy Božaj. Hetaja harmonijnaja, zhodnaja łučnaść rozumu i serca, jana i pawinna być metaj kožnaha wierujučaha čaławieka.

U nawučnaj swajej tworčaści źwiarnuŭ Tamaš uwahu pieradusim na budoŭlu adnaje wialikaj całaści filozofična-relihijnaj. Z pad jaho ruki i wychodziać pryhožyja *Summy* **adkazywajučyja ŭ poŭnaści swajmu pawažnamu zadańniu. Pytajemsia, što wyklikała patrebu hetakaj pracy, jakija histaryčnyja abstawiny pryčynilisia da pajaŭleńnia ŭ siaredniawieččy hetak mocnaha ruchu nawučnaha? Bačym naŭpierad, jak u tym časie źjaŭlajecca nowaja, świežaja siła ŭ kaściele, widzim nowyja zarhanizawanyja zakony św. Franciška i Dominika, zakony addajučyjasia šyrokaj hramadzkaj dziejnaści, idučyj na spatkańnie najbolš ważnym patrebam swajho času. Pierakidajuć jany swaju enerhiju tak-ža i na pole nawukowaje i tutakaj imienna pakidajuć ślady wialikaj, płodnaj swajej tworčaści literaturnaj, kataraja na šlachu wiedy chryścijanskaj świecić jasnym ahniom i służyć pakaleńniam nastupnym puciawodnaj zorkaj da lepšaha, paŭniejšaha zrazumieńnia abjaŭlenaha skarbu wiery. Zakony henyja chwatajucca za piaro, kab baranić praŭdy pierad tym woraham, što z nowym aružžam, z chitrymi wydumkami padychodziŭ pad ćwiardyniu wiery chryścijanskaj. Užo z boku Arabaŭ hraziła niebiaśpieka niemałaja; abdumanaja, planowaja systema relihijnaja Islamu jšła ciomnaj chmaraj napierad i hatowaja była falšam swaim kinuć zasłonu ŭ dušach ludzkich na świetłyjapramieńni praŭdy chryścijanskaj. Aproč taho pakazalisia na Zachadzie roznyja błudnyja pohlady, pryniesienyja siudy h. zw. Kryžowymi pachodami z Uschodu. Majemo tut niekatoryja herezyi tak-ža wielmi niebiaśpiečnyja i na ich treba było źwiarnuć uwahu. I Araby i herytyki ŭžywali ludzkoha rozumu, jak aružža, prociŭ wiery praŭdziwaj. U adkaz na toje zajawili im wučonyja chryścijanskija: jakim aružžam wajuješ, ad hetaha i zhinieš. Woś dzie jznoŭ ustała dy padniała klič abarony Apologietyka Chryścijanskaja. Wieda ludzkoha rozumu, zdarowaja naturalnaja filazofija achwiaroŭwaje swaje ŭsłuhi dla sprawy Božaj. I ŭ hetym značeńni sprawiadliwa nazwać možam św. Tamaša rycaram chryścijanskim, rycaram, što nie žalezam miača swajho, ale siłaj rozumu asiliŭ, pakanaŭ worahaŭ chryścijanstwa, zabiaspiečywajučy swajej relihii spakojnaje, susim praŭnaje istnawańnie ŭ dušach ludzkich. Z pamiž inšych wučonych Tamaš zajmaje najbolš wydatnaje miesca, nichto tak, jak jon, nie zrazumieŭ słabaści woraha i nia prydumaŭ lepšaha sposabu abiazsilić jaho, nichto jak jon nia zdoleŭ wykazać tak jasna i pryhoža, a adnačasna hetak stojka, praŭdziwaści wiery chryścijanskaj. Apolohietyka Chryścijanskaja ŭ swajej historyi nam lepšaha pradstaŭnika, jak Tamaš z Akwinu, pakazać nia moža. Da jaho adnaho tasujucca tyja wialikija pachwalnyja słowy, katorymi niechta nazwaŭ jaho:** ***najbolš światy miž wučonymi i najbolš wučony miž światymi.*** **I ničoha dziŭnaha, što Kaścioł, wartaŭničy wiery Chrystowaj, hetak wysoka cenić wiernaha i zdolnaha słuhu Božaha. Padčas saboru Trydentskaha na aŭtary łažali, byccam hareli dwa świetłyja lampijony, dźwie najbolšyja knihi, jakija świet maje, Kniha Božaja i kniha ludzkaja, Kniha Abjaŭleńnia Božaha (św. Pisańnie) i kniha rozumu wierujučaha — heta Biblija i Summa św. Tamaša z Akwinu.**

Tamaš z Akwinu ŭzhadowywaŭ nastupnyja

---

ladcoŭ — niamočanych i niamytych i to—biez wady i biaz nijakaj zakuski. — Nu, i źjeŭ, i wyhraŭ zakład. I što z taho? Pośle razchwareŭsia i čuć nie pamior. — Jašče čaściej zakładajucca, chto bolš wypje harełki (zhiń jana, prapadzi!).

Heta nia jość śmiełaść, ale ryzyka i brawura. Kali ab toje jšło-b, chto bolš źješć ci wypje, dyk chto-ž zraŭniajecca z wałom, asłom, świnioj?... Ale čaławiek — nie skacina. Majučy ad Boha rozum, čaławiek pawinien wykazywać śmiełaść u sprawach razumnych i dobrych.

U hetych časach, asabliwa pośle wajny, ludziam zakrucilisia hałowy: chwalać toje, čaho treba stydacca. Woś brukowyja hazety pišuć i razmazywajuć ab złodziejstwach, samahubstwach, i h. d.

U natury čaławiečaj jość śmiełaść: heta wialiki dar Božy, katory treba raźwiwać razumna. Śmiełym jość i małyš u kałyscе, kali brykajecca i śmiajecca; śmieły i toj karapuzik, što pabjecca z druhim za cacki; padrostak — što wysoka ŭźlezie, padskočyć. Ale henaja śmiełaść jašče kryšku źwiarynaja. Razumnaja adwaha prychodzić u hadoch paźniejšych.

Ja ŭważaju Was, chłopcy, i ciabie, Kaziuk, za ludziej śmiełych; ale mnie zdajecca, što wy razumiejecie śmiełaść kryšku nienaležna.

Kaziuk: — Nu, a jak treba?

Student:—Ja nie kažu, što ja sam śmialejšy za was i što lepš ad was razumieju, bo tut i nawuka časam nie pamahaje. Jość ludzi duža wučonyja, ale wialikija trusy. U śmiełaści ważna i toje, kab čaławiek nie bajaŭsia sam siabie.

Wincuk: — Che, jak-ža čaławiek moža sam siabie bajacca? chiba durny?

Student: — Heta bywaje dosyć časta. Bačycie, maje mileńkija, — woś mały chłapiec widzić, jak starejšyja kurać papiarosy. I jamu chočycca. A tut jašče chto padśmiajecca: „Ej, ty, baba! nia ŭmieješ kuryć". Nu, i choć baćka nie pazwalaje, dy nawiet bje dziažkaj, choć dym horki, ale-ž woś jon pakaža, što jon nia „baba"... ukradzie zboža, ku

pakaleńni filozofaŭ i teolohaŭ chryścijanskich na službu Kaściołu dziela abarony praŭdy; jahonaja *Summa* była školnym padručnikam dla mnohich, što pryspasablalisia być apostałami wiery chryścijanskaj siarod ciemry i fałšu ŭsiałakaha, jana ŭmacowywała pierakańnie adnosna praŭdy Božaj, jana wučyła adnačasna tuju praŭdu sercam abniać i palubić biazmiežnaj luboŭju.

Ciapier kińma wokam pa našym siańniašnim świecie šyrokim. Što bačym? Fałš pašyryŭ swajo panawańnie, čujem roznyja hałasy najbolš sprečnyja miž saboju; tut nia pryznajuć ducha, tam adkidajuć materyju, adnyja nia pryznajuć Boha zusim, inšyja pa swojmu jaho rozna sabie pradstaŭlajuć i hetak što da dušy, da žyćcia pa śmierci i h. d. Razumiejecca, što z hetakaj chaotyčnaj prahramy niama što spadziawacca i žyćcia dobraha. I chto-ž skaža, što siańnia sprawiadliwaść i cnota žywuć na świecie? Adna naroka, a čamu? bo ludzi praŭdu zabyli, ad Boha adyšli, zachacieli być razumnymi pa swojmu. I woś hety rozum prychodzicca iznoŭ pastawić na dobruju darohu, kab jon, budučy sam światłom Božym, wioŭ čaławieka da Boha. I kaho-ž paklikaje Kaścioł na prawadyra błudziačaj ludzkaści? Adno imia najčaściej čuwać ŭ hołasie Nastupnikaŭ św. Piotry — heta Tamaša z Akwina. Summa jahonaja, heta byccam ćwiordaja skała tych mahutnych muroŭ ćwiardyni, dzie spačywaje wiera chryścijanskaja. Jak skała nie baicca najbolš zaŭziatąha naporu razšumiełych chwalaŭ morskich, hetak razabjucca ab wostryja, razumowyja wywady wialikaha wučonaha chryścijanstwa ŭsie dzikija napaści najbolš złosnych dy chitrych worahaŭ Praŭdy Božaj.

Heta adnosicca jak naahuł da abarony ŭsiej wiery chryścijanskaj, uziataj u swajej całaści, taksama i da paasobnych jaje častkaŭ, da kožnaj praŭdy, da kožnaha dohmatu ŭ addzielnaści. Jakby chto nia padychodziŭ, a na ŭsio dasca adpor.

Praŭda, dzielić nas šmat času ad św. Tamaša, siańnia mnoha takich herezijaŭ, takoha fałšu, ab katorym wyrazna i nie hawaryłasia u siaredniawieččy, a ŭsiotaki aktualnaha značeńnia swajho Tamaš nia hubić. Kažuć, što ničoha nowaha pad soncam, woś hetak i siańniašni fałš usiaki, jon u swaich zarodkach addaŭna byŭ, a tolki formu swaju źmianiaje i nazowu. U Tamaša z Akwinu na ŭsio znajdziecca łakarstwa, na ŭsie chwaroby rozumu ludzkoha. Woś čamu i ŭ apošnich časach Papieży adzin za druhim nie pierastajuć školam chryścijanskim pakazywać hetuju wialikuju postać siaredniawiečča.

Na hetym kančajem swoj karocieńki ahlad historyi Apolohietyki Chryścijanskaj. — Daŭšy paniaćcie Apolohietyki naahuł u swajej nazowie i swaim unutranym składzie, my prahledzili niekatoryja fazy jaje razwoju ŭ adnosinach z pahanstwam i herezyjami. My zaŭważyli, jak heta rozum wierujučy macawaŭ swaje pozycyi, dajučy wiery chryścijanskaj poŭny praŭny tytuł istnawańnia i dušy ludzkoj i zabiaśpiečywajučy swaim dobrym zrazumieńniem nabytuju majemaść ad złych i chitrych padychodaŭ taho woraha, katory wierujučaha čaławieka atumanić choča i ŭniaści ŭ dušu jaho žadaje niedawierje da cennaści, da praŭdziwaści jahonaj ułasnaści nadpryrodnaj, a kab hetak razłučyć jaho z Boham — Praŭdaj i Dabrom, ščaściem adwiečnym.

Niachaj-žaž hety prahlad apolohietyčnaj tworčaści rozumu ludzkoha Ciabie, Bracie miły, ućwiardzić u praŭdziwaści wiery twajej i dadaść Tabie achwoty pahłyblać dalej pierakanańni Twaje relihijnyja. Hetaha damahajecca ad Ciabie hodnaść twaja čaławiečaja, hetaha damahajecca rozum twoj wierujučy. *Ks. Dr. I. R.*

---

pić machorki, nakurycca, napłačycca, pajedzie „u ryhu“, a ŭsio-ž-taki swajho dakanaŭ!

Tut bolš winawaty starejšyja, katoryja małych padwučajuć.

A razumnaja śmiełaść pawinna raźwiwacca woś jak: chłapiec widzić, jak druhi zrabiŭ sanački. Dumaje sabie: „Pastoj ty! ja zrablu lepšyja“. I zrobić lepšyja. Woś razumnaja śmiełaść i sława. Inšy wydumaje i zrobić takuju reč, jakoj nie patrapić nichto. Z hetkich šustrych chłapcoŭ wyrastajuć razumnyja, śmiełyja ludzi. Ja sam znaŭ takich, što ŭkradkam, wiečarami, kali inšyja hulali ŭ karty, ci tancawali, dyk jany sami praz siabie nawučylisia čytać — pisać. Jašče znaŭ ja takoha chłapca, katory, hledziačy na inšych i sam prabujučy ŭsiaho, nawučyŭsia stalarki, kryŭ strechi i ŭmieŭ pašyć sabie boty i adziežu.

Hetaki nie prapadzie, bo ŭsiudy znajdzie rabotu.

A što z taho, — skažycie sami? - kali chłapiec z małada nawučycca kuryć, pić harełku, hulać u karty, tancawać modnyja tancy, hawaryć brydkija słowy?... Wyraście dubina wialikaja, ale niedarečna: sam ničoha nie patrapić, tolki wiečna ludziam dajadaje: „paradź jamu, pamažy, zrabi, pazyč, ratuj...“ Abo, widziačy, što druhim lepš udajecca, dyk zawiduje, robić škodu, a to pišycca ŭ kamunistyja.

Kaziuk: — Dy ty, bracie, adyšoŭ ad rečy: ty dakažy, jak moža čaławiek bajacca sam siabie?

Student:— Aha. Chočučy pakazacca śmiełym, chłapiec baicca, kab z jaho nie śmiajalisia i robić zło. Heta nia budzie śmiełaść, ale bajaźliwaść. Kali ty śmieły da dabra, dyk nia bojsia ani strachu, ani śmiechu: rabi toje, što ty rabić pawinien; niachaj choć cały świet z ciabie śmiajecca. A kali ty trus, dyk dziela ludzkoha woka, słowa ci śmiechu, pakinieš dabro, a chopišsia za zło.

Heta adna z najbolšych pryčyn, što ludzi pakidajuć malitwu, spowiedź, Kaścioł, a kidajucca na roznuju durnatu; bo bajacca, stydajucca maładušnyja! — Kab nie panizić siabie pierad błahimi ludźmi, a zatoje panižajuć siabie pierad ludźmi dobrymi i razumnymi i pierad Boham Najwyšejšym.

Adpaŭšyja Cerkwy.

U swajej apošniaj malitwie pośle ŭstanaŭleńnia Najświaciejšaj Eucharystyi Isus Chrystos maliŭsia: *„Otče, dy buduć usie adno, jak Ty Otče i Ja adno jość“.* Tak maliŭsia Isus za apostałaŭ i za ŭsich wiernych, što pryjmuć Ewanhieliju i ŭwojduć u Jaho Carkwu i zrobiać Božaje carstwa na ziamli i budzie *„adzin pastyr i adna stada“.* Chrystowaja Carkwa moža być tolki adna: *„adzin Boh, adna wiera, adzin Chrost, adna Carkwa“.*

Dzie-ž jość taja adna Chrystowaja Carkwa? — Carkwoj hetaj jość Katalickaja Carkwa. Bo tolki adna Katalickaja Carkwa zachawała niaźmiennа i nieamylna ŭsio toje, što Chrystos abjawiŭ i wieryć zastawiŭ i tolki jana adna jość *świataja.* U jaje adnej jość biaśpiečnaja daroha i padmoha da świataści dla každaje dušy. Jana adna jość *sabornaja,* bo źbiraje ŭs'e narody celaha świetu. Jana adna *jość apostalskaja,* bo ŭ jej adnej nikoli nie pierarwaŭsia łancuh apostalskich nastupnikaŭ ad apostała Piatra da siońniešniaha ŭsieświetnaha Pastyra Piusa XI.

Ničoha tak zły duch nia lubić, jak jednaści Chrystowaje Carkwy. Źniščyć jaje nia moža, bo Chrystos abiacaŭ, što Carkwy Jaho *„waroty piakielnyja nie pieramohuć“.* Ale paasobku niekatorych ludziej udajecca jamu ad jednaści carkoŭnaje adarwać i skirawać na darohu błudu.

Heta prarakawaŭ swajej Carkwie sam Chrystos: *„Dzietki, heta aposni čas; wy čuli, što antychryst idzie i ciapier mnoha antychrystaŭ paŭstała. Ad nas adyjšli, ale nia byli z nas. Bo kali-b byli z nas, to-b astalisia z nami“.* (I Jana II. 18—19 18—19.)

Takich falšywych prarokaŭ, takich antychrystaŭ, što zwonku pakazywajucca aniołami z sama nieba, a wywaračywajuć Chrystowuju nawuku, zaŭsiody było na chryścijanskaj niwie. Heta jany siejali i siejać niazhodu miž chryścijanami i robiać razjadnańnie ŭ Chrystowaj jednaści.

Takich, što ad jednaści Chrystowaj Carkwy adarwalisia, jość dwuch rodaŭ: prawasłaŭnyja i protestanty-ewanhieliki.

Jość heta nazowy pryhožyja, ale pawiarchoŭnyja. Pad hetymi nazowami jość mnoha nie prawasłaŭnaha i nie ewanhielskaha. Asabliwa ŭ protestantaŭ mała što ŭžo z ewanhielskaje Chrystowaj praŭdy astałosia. Bolš jak 200, a niekatoryja haworać bolš jak 400 sektaŭ možna siańnia narachawać u protestantaŭ. Niama ŭ ich ani światoj liturhii, ani Św. Tajnaŭ (Sakramentaŭ), ani pašanawańnia Maci Božaj, Światych, a ŭ niekatorych nia znajdzieš i św. Kryža.

Lepš da niadaŭna było z prawasłaŭnymi. U ich zachawalisia i Liturhija i Św. Tajny i nabaženstwa i św. knihi daŭnych carkoŭnych Ajcoŭ i h. d. Ale jany ŭtracili adno nadta ważnaje: Wiarchoŭnaha Pastyra i Nieabmylnaha Wučyciela. Adarwaŭšysia pad upływam Carahradzkaha patryarchatu ad katalickaści, uschodniaja Carkwa raspałasia na mnoha drobnych Cerkwaŭ i každaja z ich abjaŭlajecca prawasłaŭnaj i niezaležnaj h. z. aŭtokiefalnaj. Tak paŭstali na Ŭschodzie cerkwy hreckaja, baŭharskaja, čarnahorskaja, serbskaja, rumynskaja, rasiejskaja, bukawinskaja, ukrainskaja, polskaja nie haworačy ab cerkwach Azii i Ameryki. Kožnaja, takaja cerkwa aŭtokiefalnaja i čuć nia kožnaja sa swaim patryarcham. Hetych patryarchaŭ daŭniej twaryli cary i karali, a siańnia ich tworać sojmy i parlamenty.

Horš majecca sprawa z samoj ewanhielskaj nawukaj praŭdy ŭ tych cerkwach. Tam nia bačym my ani ewanhielskaj swabody, ni pawahi, ni siły.

A za hetym idzie sumny abjaŭ, što ŭsie ty.

Stary Jakub: — Dobra, mały, kažaš. Dyk wy, chłopcy, budźcie śmiełу da dabra, da pracy, majsterki, nawuki, da malitwy i spowiedzi. A ŭsio błahoje—i wodku, i karty i tancy—pakińcie dla złydniaŭ i trusoŭ.

Usie: — Cha, cha, cha! Wot, dziadźka, skazaŭ, jak źwiazaŭ!

Stary Jakub: — A što, moža nia praŭda?

Usie: — Praŭda, praŭda!

Student: — Nu, Kaziuk, dakazaŭ ja, ci nie?

Kaziuk: — Nia budu sporyć — dakazaŭ!

Stary Jakub: — Ej, chłopcy, na „ura“ Studenta!

Usie: — Hura! Hura!

Padchapili Studenta i padkinuli na try sažni ŭ haru.

XII.

DARAŽEŃKI ČYTAČ!

Chto Ty taki — Boh ciabie wiedaje — moža Ty prosty Kaziuk — Wincuk, ci biednaja žančyna, a moža Ty sam student, doktar, ksiondz... dy heta dla mianie ŭsio roŭna. Tolki-ž ja chacieŭ-by nakancy prahawaryć i da Wašeci. Nia krywisia, Bracie! čytaŭ dahetul — dačytaješ i da kanca.

Parachujemsia.

—Ab što tabie idzie?—pytaješsia.

Zara ŭwidzim: skažy mnie, budź łaskaŭ,— dy mnie ŭsioroŭna — skažy lepš sam sabie (nia bojsia): — Ci ty siońnia admowiŭ paciery? ha?

Skažyš: — A jak admowiŭ, dyk što z taho?

— Dziakuj Bohu! Ale jak ty maliŭsia?

— Jak umieŭ, tak maliŭsia.

— Dobra. Ale ci ty pry malitwie ab Bohu dumaŭ?

— Trochi... zdajecca... dumaŭ.

— Aha. I naahuł, jak ty molišsia?

— Ja-ž kazaŭ: jak umieju, tak malusia.

— Wielmi dobra, tak i treba. Pan Jezus wučyŭ: *„Prasicie, a budzie wam dadziena: šukajcie, a znojdziecie; stukajcie, a budzie wam adčyniena* (Mt. 7,7). Malisia koratka, ale jasna. Hawary Bohu, ab što Ty prosiš. Zakładaj pry

ia niezjadnanyja cerkwy padatnyja nadta dla ŭsiakich herezijaŭ. U rasiejskaj carkwie ŭžo za caratu było bolš 100 usiakich sektaŭ, a siańnia heta carkwa ležyć raźbitaja i padaptanaja pad balšawickaj niawolaj.

Razjadnanyja cerkwy padobny da karabla, katory straciŭ swajho kiraŭnika dy jašče i pradzirawiŭsia. Niama kamu wiaści jaho pa burliwym mory, a wada praciakaje ŭ siaredzinu i ŭsio bolš jaho zatopliwaje. Nieščaśliwyja tyja ludzi, što takim karablom wybralisia na mora.

Niadolu takich cerkwaŭ, jak uschodnich tak i protestanskich, widziać usie, ale najbolš Namieśniki Chrystowyja, katorym Chrystos pieradaŭ uładu i pawinnaść kirawać Jaho św. Carkwoj. Dziela hetaha kožny Papa ŭsimi sposabami starajecca, kab zbłudziŭšyja wiarnulisia da Chrystowaje Carkwy i kab najchutčej stałasia *„adna stada i adzin pastyr."*

Świaščennik Zenon Šymkiewič.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Katalicki Instytut u Paryžy. Jak i ŭ papiarednich hadoch, tak i ŭ hetym hodzie Instytut raspačaŭ lekcyi nabaženstwam u Kaściele, na katoraje prybyŭ sam *kardynał Dubois*. Pa pramowie rektara Instytutu, kardynał złažyŭ Instytutu pažadańni ŭ jahonaj pracy. Usich studentaŭ u Instytucie naličywajecca da 2 tysiač. Instytut maje 2 škoły ŭschodnich mowaŭ, u katorych tak-ža wykładajucca ekanomija palityčnaja i socyjalohija.

Relihijnyja lekcyi dla świeckich u Kanadzie. Arcybiskup u Otawie załažyŭ arhanizacyju studjawańnia relihii dla świeckich asob. Lekcyi raspačalisia ŭ kastryčniku h. h. O. Gaŭdraur O. P. pračytaŭ pieršuju lekcyju „ab katalickim zrazumieńni dohmatu". Da słuchačoŭ naležać senatary, dachtary, adwakaty i h. d.

Paświačeńnie cełaha narodu Najśw. Sercu Jezusowamu. 4 listapada h. h. u Partuhalii ŭwa ŭsich kaściołach adbyłasia wialikaja ŭračystaść, pryhatawanaja praz adpawiednyja nawuki. U stalicy Partuhalii ŭ Lisabonie adpawiednuju nawuku da świata skazaŭ biskup sufrahan Cerejeira. Uwa ŭsich kaściołach stalicy mnoha wieručych prystupiła da Najśw. Sakramantu, z katorych, pami-ž inšym, i ministar finansaŭ. Nia hledziačy na wialikuju prapahandu masoneryi, usioź-taki katalickaje nasielnictwa nie paddajecca ichnym upływam.

Piśmo Episkopatu piemonskaha da Episkopatu meksykanskaha. Arcybiskupy i Biskupy Piemontu wysłali da Episkopatu meksykanskaha piśmo, u katorym wyražajuć swajo spačuwańnie dla katalikoŭ mučanickaha kraju. U piśmie henym pamiž inšym znachodzicca taki zwarot: „Kroŭ i ślozy jość pasiewam pieramohi i chwały. Wy, što prachodzicie praz strašennyja prašledawańni, kinuli ziernie hetaha pasiewu i kidajecie jaho na dalej".

Chrystyjanizm i islamizm. Turecki prafesar literatury i mowaŭ na Uschodnim Instytucie Papieskim u Rymie pračytaŭ lekcyju, jak delehat papieski na kanhres orjentalistaŭ u Oksfordzie na temu: „Chrystyjanizm i islam". Prafesar hety skazaŭ, što „Chrystyjanizm i islam" łučacca mnohimi supolnymi relihijnymi idejami, — jak wiera ŭ žyćcio ŭnutranaje, u siłu ascezy i mistyki, u łučnaść z Boham... Adnak-ža, kali chrystyjanizm dasiahaje da Boha haloŭnym čynam pry pomačy Sakramentaŭ, Islam heta adkidaje.

malitwie dobruju intencyju. Apryč pacieraŭ i knižki, malisia z serca i z ducha. Układaj da Boha malitwy sam ad siabie: prasi, ab što treba, dziakuj, za što pawinien; žalej za hrachi...

— Dalej pojdziem!

— Kudy?

— U twajo sumleńnie.

— Čaho?

— Ci Ty nia maješ na dušy ciažkaha hrechu?

— Jak budu mieć, dyk skažu na spowiedzi.

— Dobra. Tolki-ž, kali Ty ciapier žywieš u ciažkim hrechu, dyk zara idzi da spowiedzi.

— Čamu zara? pajdu pierad Wialikadniem, jak usie ludzi chodziać.

— Dobra i hetak, ale lepš zara, bo ciažki hrech daje ciažki strach. Jak siońnia ŭmreš, što z Taboj budzie?

— Siońnia nia ŭmru: ja jašče małady i zdarowy.

— Nu, nu! „maładych skurak bolš sušycca na płocie, jak starych". A chacia i nia ŭmreš ciełam, dyk Ty ŭmior dušoj: bo adstupiŭ ad ciabie Boh z łaskaj, a prystupiŭ čort z piekłam. Tak, tak. I paciery twaje hinuć darma i ciarpiš naprasna... u ciažkim hrechu ŭsie zasłuhi prapadajuć.

— Oj ciarplu! Boh na mianie zabyŭsia...

— Boh pomnić i za hrachi karaje: paŭstań, pakutuj! Wiarnisia da Boha — Boh wierniecca da ciabie. Nie narakaj na Boha, a kažy: „Budź wola twaja!"

— Prapadzi jana, ciažkaja dola!

— Nie klani, moj Bracie! praklenstwa škodzić i tabie i druhim, a najbolš tabie samomu. „Jak chočacie, kab wam ludzi rabili, tak i wy im rabicie". (Łk. 6,31). Kali Ty ŭ złości, jak šalony, kličaš na siabie, ci na swaich dziaciej chwarobu, chaleru, piarunoŭ, čarta... dyk Boh widzić twajo zaślapieńnie, moh-by Tabie dać — pawodle twajej prośby — ŭsio najhoršaje, ale žaleje Ciabie. Karaje trochi, ale čakaje paprawy. Moh-by adrazu za adzin wialiki hrech pasłać ciabie da piekła. A ŭsio-ž čakaje. Dyk i Ty pakutuj za hrachi i paciarpi.

— A jak treba budzie ciarpieć až da śmierci?

— Dyk što Ty praciŭ woli Božaj zrobiš?

Islam u siańniašnija časy nia jość pryhatawany da pryniaćcia chrystyjanizmu.

Lik zarhanizawanaj katalickaj moładzi ŭ Italii. Ciapierašnija katalickija sajuzy moładzi ŭ Italii naličywajuć 124.178 siabroŭ aktyŭnych (čynnych) i 86.423 kandydataŭ. U 1926 hodzie hetaja ličba pradstaŭlałasia nastupna: 107.323 siabroŭ čynnych i 149.685 kandydataŭ. Pamiž siabroŭ hetaha sajuzu wialikaja lieba z ich źjaŭlajucca, jak kandydaty da stanu duchoŭnaha.

Ab reformie prawa ŭłasnaści. Katalickaja relihija ŭważaje, što prawa ŭłasnaści istnuje i jano jość sprawiadliwym. Usio heta nia znača, što katalickaja relihija baronić siańniašniuju ŭłasnaść u va ŭsich jaje raźmierach, naadwarot, u apošnija časy što-raz čaściej možna zaŭważyć katalikoŭ, damahajučychsia reformy siańniašniaha hramadzkaha stroju. U adnej niamieckaj časopisi, jak piša „Przegl. Kat" niejki pramysłowiec — katalik W. Haŭrand, pamiž inšym, kaža: „ci-ž nia maje nas cikawić, što bahačy—ab šarniki robiać prastupak prociŭ 7-ha prykazańnia? Pałażeńnie takoje, što ŭ niamnohich ludziej spačywajuć wialikija dwary, kali ahramadnaja bolšaść cierpić strašennuju halitu. Hetakaje pałażeńnie nia moža być z woli Božaj".

Świata 100 hadoŭ swabody Katalikoŭ u Anhlii. 13 krasawika 1929 h. minaje 100 hadoŭ nadańnia swabody anhlijskim katalikom. Z pryčyny hetaha jubilejnaha świata ŭ Anhlii adbuducca pad kiraŭnictwam kardynała Burna adpawiednyja ŭračystaści.

Anhlija pry Watykanie. Nowy pasoł anhielski pry stalicy św. uručyŭ 26 min. mies. św. Ajcu swaje dakumanty.

Apostalstwa malitwy ŭ Niamieččynie. U Niamieččynie orhan Apostalstwa dla mužčyn „Männerapostolat" naličywaje 250 000 prenumeratarau, a žanočaja časopiś „Müttersontag" maje 327.000 prenumarataraŭ.

Nawarot wialikaha wučonaha. Brazylski senatar B. Lima, słaŭny matematyk i pawažny palityk, katory nia wieryŭ u Boha, nawiarnuŭsia i publična złažyŭ wyznańnie wiery.

Adusiul i ab usim patrochu.

Staršnaja statystyka. U rasiejska-prawasłaŭnaj carkwie ŭ Nju-Jorku znachodzicca adna kaplica, u katoraj ścieny abwiešany wialikimi tablicami, z wialikimi ličbami. Hetyja ličby pakazywajuć, skolki balšawiki wymardawali rožnaha rodu ludziej. Lička wymardawanych pradstaŭlajecca nastupna: carskaja siamja, 31 biskupaŭ, 1500 świaśćennikaŭ, 34 585 dachtaroŭ i wučycialoŭ, 16.367 studentaŭ, 79.900 uradnikaŭ, 65,890 panoŭ i šlachtaŭ, 56.340 staršych wajskowych, 196.890 rabotnikaŭ, 265.000 žaŭnieraŭ i 890.000 sialan. Usich razam 1.300.000 asob.

Razumny zakon. Japonskaja palicyja wydała zahad, jakim zabaraniła tancy. Dazwoliła tolki tancawać tym, jakija ŭ časie tancaŭ zachowywajucca dobra, i to pad apiekaj baćkoŭ, a tym, katoryja zachowywajucca błaha, ustup na tancy zabaraniajecca. Para i ŭ nas ab hetym padumać!

U sprawie wyjezdu da Kanady. Wyjezd da Kanady rabotnikaŭ-ziemlarobaŭ raspačniecca ŭ pałowinie lutaha 1929 h. Lik ziemlarobaŭ na čas wiasnawy 1929 h. dla Polščy jašče nia wyznačany. Treba adnak zaznačyć, što ŭ źwiazku z dobrymi ŭradžajami ŭ Kanadzie lik sialetni nia budzie mienšy ad liku prošłahodniaha.

Pa karanacyi Mikada. Z pryčyny karanacyi ŭ Japonii nowaha cara ŭ Tokio adbyŭsia bankiet, u katorym uziało ŭdzieł bolš 1000 asob. Na hetym bankiecie Mikado skazaŭ pramowu, jakoj prywitaŭ prysutnych dyplomataŭ, składajučy pažadańni i pazdraŭleńni dla ŭładaroŭ i načalnikaŭ čužych krajoŭ.

Śmierć adčyniaje wočy. Niadaŭna pamior słaŭny italijanski ministar Džolitti. Chacia byŭ jon i dobrym palitykam, adnak chryścijaninam dobrym nia byŭ. Praz usio swajo žyćcio da relihii adnosiŭsia jak najhorš, nawat mnoha škodziŭ. Kali padyšła śmierć, pačaŭ inakš dumać. Zažadaŭ ksiandza i ščyra złučyŭsia z Boham, a takža prasiŭ prabačeńnia św. Ajca.

Jak heta nazwać? U Nju-Jorku pastanawili zrabić konkurs, chto najdaŭžej patrapić tancawać. Dla tych tancujučych, chto najdaŭžej

---

Haławoj ściany nie prabješ i praklenstwam Boha nie narušyš. Tolki daremna namaročyš swaju haławu i sarwieš praklinajučy swajo zdaroŭje, a karyści z hetaha niama.

— Praŭda, što niama, ale nia možna wytrywać.

— Z Boham možna: pracuj, starajsia i malisia Bohu.

— Heta praŭda. Ale ludzi kryŭdziać..,

— A ty nia skryŭdziŭ anikoha? Baranicca nia hrech i nia hrech sprawiadliwa sudzicca — tolki biez ašukanstwa, fałšu. Lepš adnak ściarpieć kryŭdu i nia sudzicca, kali možna i tak dajści da zhody. Ale nikomu nia mści, adpuskaj z całaha serca, dyk i Boh Tabie adpuścić. Nawat malisia za kryŭdzicielaŭ, jak Pan Iezus maliŭsia.

Usie my dzieci Božyja, pamiž saboju braty, bližnija. Lubi adzin druhoha. Addaj kožnamu, što da jaho sprawiadliwa naležyć. Budź pabožny, sprawiadliwy, pracawity, śmieły. A Boh budzie z Taboju.

K a n i e c.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

patrapić tancawać, naznačana naharoda. Da konkursu zapisałasia niekalki dziesiatak par. Jany tancawali dzień i noč, majučy adpačynku 15 minut na hadzinu. Naharodu dastała para, jakaja wytrywała 262 hadziny ŭ tancach. Da jakich hłupstwaŭ dachodziać ludzi!

Jak molacca ŭschodnija ludzi, nia znajučyja sapraŭdnaj wiery. Dziŭnyja sposaby malitwy jość u narodaŭ azijackich. Centralnaja Azija i Tybet nazwany staronkaj malitwienych młynoŭ. Malitwieny młyn jość šyroka užywany praz budystaŭ. Žadajučy malicca, krucić wałak, na katorym pa niekalki razoŭ wypisana malitwa. Abarot každaj malitwy ličycca adbytaj malitwaj. U światyniach i pa darohach, kala światyń, budujucca koły, wyšynioj da 2 metraŭ, nakrytyja dacham. Prachodziačy kožny pabožny, musić jaho krucić.

Niekatoryja Indyjanie zamiest młynoŭ užywajuć lulki, jakija wykurywajuć na čeść bahoŭ.

Palicyja ŭ abaronie maralnaści. U adnym z wialikšych teatraŭ nowajorskich, „Baltimore Theatre" była pradstaŭlena niemaralnaja reč. Hetaje pradstaŭleńnie raz było zabaronienaje, ale praz adnaho sudździu było ŭznoŭ dazwolena. Adnak najwyšejšy sud zabaraniŭ ihrać tam publična, a artystaŭ zahadaŭ palicyi aryštawać. Hety fakt musić pasłužyć prykładam i dla našych haradzkich teatraŭ, bo i ŭ našych haradoch u teatrach jak-ža časta ihrajuć niemaralnyja pradstaŭleńni.

Turcyja pierachodzie na łacinskuju abecedu. Ad 1 śniežnia s. h. usie tureckija hazety drukujucca łacinskimi literami, a ad 1 studnia 1929 h. pierachodziać tak-ža na łacinskuju abecedu i ŭsie ŭradawyja pierapiski. Druk arabskimi literami ad 1 studnia 1929 h. zabaraniajecca i chto budzie drukawać imi, budzie sroha pakarany.

Byŭšy prezydent Ameryki Kulidž doktaram katalickaha ŭniwersytetu. Na katalickim uniwersytecie ŭ Wašynhtonie adbyłosia ŭračystaje mianawańnie b. prezydenta Kulidža hanarowym doktaram prawa.

Štučny čaławiek. Na wystaŭcy ŭ Londynie pakazywali „štučnaha čaławieka", katoraha budawali 6 miesiacaŭ. Čaławiek hety kratajecca i daje hołas, dziakujučy znachodziačyjajsia ŭ jahonym nutry elektryčnaści.

U Rasiei što-raz pawialičywajecca lik biazdomnych dziaciej; u adnej tolki Maskwie wałačycca ich kala 1500 asob. Pryčynaj hetaha źjaŭlajucca razwody.

Lik žycharoŭ pawodle astatnich abličeńniaŭ u Nowym Jorku dachodzić da 6.017.000, Čykago naličywaje 3.157.000, Filadelfija — 2.064.000, Detroit—1.379.009 žycharoŭ.

Nowy špis. U 1930 hodzie ŭ Polščy budzie ŭkładacca nowy śpis nasielnictwa. Pryhatawańni da jaho ŭžo raspačalisia.

Razłom u komunistyčnaj partyi. Pawodle wiestak z Maskwy ŭ komunistyčnaj partyi ŭ Sawietach u apošnija časy zaŭważywajecca razłom. Sawiecki kamisar finansaŭ Frumkin napisaŭ piśmo ŭwa ŭsie sawieckija hazety, u katorym zaklikaje pakinuć palityku haspadarčjuu, apiortuju na padstawach marksizmu i leninizmu, bo takaja palityka wiadzie dziaržawu da zaniapadu, a damahajecca pierajści da palityki, apiortaj na inicyjatywie prywatnaj i liberalizmie haspadarčym, h. zn. da kapitalistyčnaj.

Chronika.

Red. „Chr. D." ks. Ad. Stankiewič ad juhasłaŭskaha akademickaha katalickaha tawarystwa „Krek" atrymaŭ pawiedamleńnie, što henaje tawarystwa zaličyła jaho ŭ swaje pačesnyja siabry.

Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa. Užo niešta miesiac, jak Biełarusy kataliki ŭ Wilni zasnawali Wydawieckaje Katalickaje tawarystwa i złažyli statut uładam dziela zaćwierdžańnia. Pakul-što adnak zaćwierdžańnie nie nastupiła.

Žarty.

Litaściwy.

Ž a b r a k: — Litaściwaja asoba, daj choć paru hrošaŭ na chleb! Žonka, siem synoŭ i wosiem dočak ničoha jačše sionńia nia jeli!

Prachodžy: — Dla takoj siamji tabie treba nia dwa hrošy na abied, a 10 złotych, a ja pa tolki nie daju.

Razumny čaławiek.

— Čamu ty sam z saboj haworyš?

— Bo ja duža lublu pahawaryć z razumnym čaławiekam.